



Kochani, coraz więcej maili dostaję o treści, którą trudno zapomnieć czy przemilczeć. Jedno z pytań, które ostatnio szczególnie zapadło mi w pamięć to (przytoczę je dokładnie): ?Co mogę zrobić, żeby poprawić w jakimś sensie życie mojej rodziny, która się kruszy?? Tak sobie pomyślałam, że może dobrze by było, gdyby powstał swojego rodzaju ?poradnik przetrwania? taki nasz, portalowy. Prawdziwy. Napisany przez nas właśnie. Stąd moja prośba do Was o przysyłanie na mojego maila Waszych sposobów na odreagowanie, na organizację życia, czasu, odpoczynek. Radzenia sobie z rzeczywistością, która do łatwych nie należy. Liczę na Waszą otwartość i pomysłowość. Ja osobiście chciałabym przeczytać coś takiego na początku swojej drogi z Hanią. Może nie miotałabym się tak strasznie. Może choć trochę uspokoiłabym swoje rozdygotane myśli. Piszcie proszę to, co Wam wydaje się istotne i konieczne, aby nie zwariować. Poskładamy to potem w jedną całość i mam nadzieję, że wspólnie stworzymy materiał, który pomoże owoić sytuację życia z chorym dzieckiem, a przy okazji nie zwariować.

Żeby jakoś zawęzić ramy czasowe podaję deadline - czy koniec lutego nie będzie za krótkim terminem? Czekam i sama zaczynam tworzyć!

Kasia